

Dziennikarze zastraszani na Ukrainie

21 grudnia 2024

Komitet Ochrony Dziennikarzy (CPJ) zwrócił się do pełniącego obowiązki prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, apelując o zapewnienie dziennikarzom i mediom swobodnej pracy na Ukrainie. CPJ żąda, by odpowiedzialni za zastraszanie dziennikarzy nie pozostali bezkarni. List jest odpowiedzią na liczne incydenty nacisków, zastraszania i inwigilacji, jakie na Ukrainie spotykają przedstawiciele mediów.

„Coraz bardziej niepokoją nas sygnały wskazujące na nieuzasadnioną próbę kontrolowania mediów i tłumienia dziennikarstwa śledczego przez rząd Ukrainy. W ciągu ostatniego roku nasze badania i szczegółowe rozmowy z lokalnymi dziennikarzami pokazują schemat nieuzasadnionych ograniczeń i innych interwencji, które ograniczają działalność wolnej prasy i ostatecznie wyrządzają krzywdę demokracji, której zamierzacie bronić” – czytamy w liście sygnowanym przez Jodie Ginsberg, dyrektorkę generalną Komitetu Ochrony Dziennikarzy.

Dalej CPJ wylicza odnotowane w ostatnim czasie „niepokojące incydenty”. Zdaniem Ginsberg należą do nich: „Presja, zastraszanie i nadzór: Kilku ukraińskich dziennikarzy śledczych zostało poddanych nadzorowi i zastraszaniu przez urzędników w związku z ich pracą. Ponadto dziennikarze ubiegający się o akredytację prasową wcześniej powiedzieli CPJ (w 2023 r.), że byli przesłuchiwanii przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy i wywierano na nich presję, aby stosowali określone podejścia w swoich reportażach. Brak odpowiedzialności: Nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności za zastraszanie dziennikarza śledczego Jurija Nikołowa w styczniu. Podobnie, nie ogłoszono żadnych wyników śledztw związanych z inwigilacją, o której doniesiono

w styczniu w serwisie śledczym Bihus.info, ani z próbą doręczenia dziennikarzowi śledczemu Jewhenowi Szulhatowi wezwania wojskowego w odwecie za jego pracę w kwietniu”.

Ponadto CPJ wyraził zaniepokojenie projektem ustawy, nad którym debatuje obecnie Rada Najwyższa Ukrainy, a który może zaostrzyć kary za publikowanie informacji z publicznych baz danych w czasie stanu wojennego. W ocenie CPJ mogłoby to zagrozić pracy dziennikarzy śledczych.

List otwarty Komitetu Ochrony Dziennikarzy został opublikowany w niektórych mediach ukraińskich. Jak dotąd nie ma oficjalnej reakcji administracji Zełenskiego.

Autorstwo: Przemysław Piasta

Źródło: [MyslPolska.info](https://myślPolska.info)